



Nudy nie zaznali

Przez 5 tygodni w Imielinie organizowane były różne formy letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Skorzystało z nich kilkaset młodych mieszkańców miasta. Najpierw przez dwa tygodnie trwały miejskie półkolonie. Potem na tygodniowe „Galaktyczne wakacje z MCK” zapraszała do siebie Sokolnia, a na kolejny tydzień biblioteka. I wreszcie tydzień na sportowo można było spędzić w hali przy imielińskiej „dwójce”.

organizowaną przez Warsztaty Terapii Zajęciowej Ośrodka Caritas Archidiecezji Katowickiej Ośrodek Bł. Karolina w Lędzinach. O to, by zajęcia były ciekawe i bezpieczne zadbało 4 nauczycieli stanowiących kadre kierowniczą, 17 wychowawców, 25 wolontariuszy, higienistka szkolna Małgorzata Tomczok, panie z kuchni i obsługa ze Szkoły Podstawowej Nr 1.

Sport, zabawy, wyjazdy

- Już trzeci raz uczestniczę w takich wakacjach i nie nudzę się ani trochę. Poznałam nowych ludzi, koleżanki. Dużo się bawimy, ruszamy, jeździmy. Super były wyjazdy do Legendii w Chorzwie – dzieliła się swoimi wrażeniami 12-letnia Ewa Merkel, która brała udział w zajęciach z 7-letnią siostrą Martą. Kolejny letni wypoczynek dziewczynek to wyjazd z rodzicami.

Również po raz trzeci była na półkoloniach jedenastoletnia Ola Tokarz wraz z 9-letnią siostrą



Agatą. – Bardzo nam się podoba. Lubimy zajęcia sportowe i wycieczki, nudy nie było – powiedziały zgodnie siostry, które potem z rodzicami wyjeżdżały nad morze.

Adam Pudełko liczy 8 lat i na półkoloniach jest po raz drugi. Podoba mu się każdy dzień, ale zachwycony był wyjazdem do Legendii, lubi też zajęcia sportowe. Filip Długajczyk to 12-latek, który już piąty raz uczestniczył w półkoloniach. Podoba mu się wszystko: sport, zabawy, wyjazdy. - Jest super – komentuje. - Gdyby mi się nie podobało, to bym tyle razy nie był. Nie nudzimy się, mam kolegów i jest fajnie. Po półkoloniach czekał go jeszcze wyjazd na Dominikanę z rodzicami i bratem.

Jednym z wolontariuszy pomagających wychowawcom był 16-letni Karol Grabda. Choć sam jako dziecko nie uczestniczył w półkoloniach, już trzeci raz był

wolontariuszem. Jego grupa nazywała się... „Bez nazwy”. - Praca była odpowiedzialna, ale warto było; bardzo fajni ludzie, dobrze się dogadywaliśmy. Nie powiem - nieraz dali w kość, ale nie narzekam. Kiedyś może będę tu jako wychowawca. Karol pomagał również podczas wakacji w Sokolni, a potem wybierał się na wypoczynek w Góry Sowie.

Na zakończenie półkolonii burmistrz Jan Chwiędacz podziękował wychowawcom i wolontariuszom za to, że półkolonie były ciekawe i bezpieczne. Wszyscy otrzymali drobne upominki od miasta, a każdy uczestnik został poczęstowany lodami.

Wychowawcy i wolontariusze

Kierownikiem półkolonii była Katarzyna Krzyżowska, a kadre kierowniczą stanowili również nauczyciele: Anna Dylong-Moskwa, Jadwiga Grzyńska, Anna Muc; wychowawcami grup byli:

Monika Kamińska, Milena Iwan, Weronika Mazurkiewicz, Karolina Kaczor, Liliana Marszałek, Katarzyna Bednarczyk, Bartosz Faryniak, Monika Kocur, Kamil Stolecki, Patrycja Pisarska, Jonasz Knap, Monika Strzelecka, Przemek Cepa, Zuzia Malinowska, Katarzyna Wioska, Weronika Szewdo i Marta Żołneczko.

Wolontariusze, którzy pomagali w opiece to: Kamila Wieczorek, Martyna Żogała, Krystyna Spyra, Karolina Niemczyk, Wiktoria Błaszczuk, Kinga Stadler, Aldona Skalska, Natalia Kołodziejaska, Dominika Górecka, Magda Malinowska, Natalia Hofman, Klaudia Matczak, Wiktoria Pilszczek, Kinga Janota, Julia Lamik, Wiktoria Chwiędacz, Julia Pańczuk, Anna Faryniak, Łukasz Zawadzki, Mateusz Kościerzyński, Kacper Szewdor, Igor Makowski, Kacper Kaczor, Jakub Zieliński i Karol Grabda.

Dokończenie na str. 4.



KRONIKA POLICYJNA

10 lipca doszło do oszustwa przy sprzedaży stali przez firmę. Kupujący pomimo dokonania płatności nie otrzymał zamówionego towaru.

26 lipca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 44 letniego mężczyznę, który dokonał uszkodzenia ciała.

4 sierpnia na ul. Maratońskiej doszło do kradzieży z włamaniem. Po wybiciu szyby w audi skradziono dwie damskie torebki z pieniędzmi oraz telefonem Samsung. (kpp)

Pani Marii Janusz
sekretarz Miasta Imielin w latach 1995-2019
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
BURMISTRZ MIASTA, PRZEWODNICZĄCY RADY, RADNI
MIASTA IMIELIN I PRACOWNICY URZĘDU MIASTA IMIELIN

Zasłużeni

W lipcu zmarli Franciszek Kłyk i Bogdan Mikunda – wyjątkowi ludzie, mieszkańcy Imielina zasłużeni dla samorządności miasta i dla lokalnej społeczności. Poniżej poświęcone im wspomnienia.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Franciszka Kłyka - naszego kolegi samorządowca, człowieka, który przez całe swoje życie kultywował tradycje śląskie i rzemieślnicze.

Jego przywiązanie do małej ojczyzny skłoniło go do zaangażowania się w działania na rzecz przywrócenia samorządności w Imielinie. Był w latach 1991-1995 wiceprzewodniczącym Rady Miasta Myslowice, a w 1995 roku został radnym I kadencji Rady Miasta Imielin. Z jego wiedzy i doświadczenia samorządowego w tych trudnych pierwszych latach samorządności miasta korzystaliśmy wszyscy. Jako radny posiadał zawsze swoje głęboko przemyślane zdanie, którego potrafił bronić, jednocześnie był otwarty na argumenty innych. W żadnej sprawie nie szukał swojego interesu i korzyści.

Żegnamy go ze smutkiem, ale też z chrześcijańską nadzieją, że wartości, w które wierzył, przetrwają, a dobre czyny pójdą za nim.

Grono znajomych i radnych I kadencji Rady Miasta Imielin

Z wielkim żalem i bólem żegnamy Bogdana Mikundę, naszego znajomego i Radnego III Kadencji Rady Miasta Imielin. W jego osobie straciliśmy orędownika spraw lokalnych, któremu bardzo bliskie były problemy Imielina i jego mieszkańców. Był człowiekiem o wielkiej życzliwości i wrażliwości na potrzeby osób niepełnosprawnych, bez reszty oddany ich sprawom, poświęcającym im swój czas i umiejętności.

W sprawach Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i jego podopiecznych w dyskusji był bardzo rzeczowy, konkretny i rzadko zgadzał się na kompromisy, walczył skutecznie i z determinacją o ich dobro.

Zapamiętamy Cię Bogdanie jako człowieka uśmiechniętego, dla którego nie było spraw trudnych i niemożliwych. Pozostałeś po sobie świadectwo, że jeżeli się chce, to można wiele dobrego uczynić, zachowując przy tym godność i przyzwoitość.

Niech dobre czyny idą za Tobą.

Grono Radnych i znajomych

DYŻUR RADNYCH

2 września (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ dyżurują radni: Maria Biskupska, Tomasz Kaiser i Anna Kubica-Wojtyra. (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościnięc sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Prawo sąsiedzkie

Sąsiedztwo nieruchomości może prowadzić do kolizji interesów właścicieli. W związku z tym ustawodawca zdecydował się uregulować te relacje w oparciu o przepisy określone jako prawa sąsiedzkie (art. 144-154 Kodeksu cywilnego dalej k.c.). Celem prawa sąsiedzkiego jest zapewnienie równowagi pomiędzy interesami właścicieli nieruchomości sąsiednich poprzez wprowadzenie nakazów, obowiązków i zakazów. Dzięki temu wiadomo, kiedy relacje sąsiedzkie przekraczają dopuszczalne granice.

Podstawową regułą stosowaną w stosunkach sąsiedzkich jest wyłączność korzystania z nieruchomości przysługująca każdemu właścicielowi (art. 140 k.c.). Wyłączność zakłada wzajemną nieingerencję właścicieli sąsiednich nieruchomości, chyba że zaistnieje wyjątkowa sytuacja. Przykładem takiej sytuacji może być działanie przedsiębiorstwa zarządzającego ściekami komunalnymi, które nie chcąc dopuścić do wdarcia się do miasta poprzez kanały ściekowe wysokiej fali powodziowej, zamknęło odpływ tych ścieków do rzeki, wskutek czego doszło do zalania ściekami sąsiednich upraw i powstania szkody. Poszkodowani oczywiście mogą żądać napra-

wienia wynikłej stąd szkody, ale nie mogą się sprzeciwić zalaniu ich działek.

Jednym z najbardziej podstawowych zagadnień prawa sąsiedzkiego są immisje. Immisje to po prostu oddziaływanie jednej nieruchomości na drugą. Działania właściciela nieruchomości mogą powodować np. hałas, przykre zapachy, zadymienie, dziko rosnące drzewa, które przeszkadzają lub zagrażają sąsiadom. Korzystanie z własnej nieruchomości często oddziałuje niekorzystnie na sąsiednie. Przykładowo: na nieruchomości znajduje się zakład ślusarski. Od pewnego czasu prace w warsztacie odbywają się 7 dni w tygodniu, od godzin wczesno porannych do późnego wieczora. Sąsiedzi nie są w stanie normalnie funkcjonować. W takim przypadku może dojść do uznania, że ma miejsce immisja pośrednia w postaci uciążliwego hałasu.

Innym przykładem immisji są przykre zapachy i zadymienie w związku z paleniem odpadów w piecu. Mieszkańcy często zgłaszają na policję, że sąsiad pali w piecu odpady. Co zrobić, jeśli po interwencji policji nie stwierdzono palenia w piecu odpadów. W takim wypadku należy mieć na względzie treść art. 379 ustawy Prawo

ochrony środowiska. Zgodnie z jego brzmieniem marszałek województwa, starosta oraz wójt, burmistrz lub prezydent miasta sprawują kontrolę przestrzegania przepisów o ochronie środowiska. Organ podejmujący kontrolę jest uprawniony do wstępu wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 - na pozostały teren (np. do domu mieszkalnego). Organ może przeprowadzić kontrolę pieca zlokalizowanego w domu i pobrać popiół w celu przeprowadzenia badań, np. czy nie ma w nim niedopalonych odpadów. Na tej podstawie można zweryfikować zasadność skargi i ustalić czy są podstawy do podejmowania działań przeciwko właścicielowi. Zgodnie z art. 194 ust. 4 ustawy o odpadach za przetwarzanie odpadów bez zezwolenia wymierzana jest administracyjna kara pieniężna. Kara wynosi nie mniej niż 10 tys. zł i nie może przekroczyć 1 mln zł.

Administracyjną karę pieniężną wymierza wojewódzki inspektor ochrony środowiska właściwy ze względu na miejsce wytwarzania lub gospodarowania odpadami.

Dariusz Orzeł, radca prawny

POŻEGNANIE

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Mt 25,40. Ten fragment Ewangelii wg św. Mateusza był dla Ciebie Nasz Drogi i Kochany Prezesie Bogdanie mocą i siłą, aby założyć Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnych w Imielinie. Zaczęłeś wtedy przysięgać i pomagać tym najbardziej potrzebującym dzieciom z naszego miasta. Wtedy te chore dzieci poczuły, że oprócz swoich najbliższych jest jeszcze ktoś w tym mieście, któremu nie jest obojętny ich los.

Były wspólne wyjazdy na turnusy, wycieczki, ciągła rehabilitacja, wszelka inna pomoc pod każdą postacią. Wtedy to, pomimo swojego codziennego cierpienia, pojawiła się radość w ich oczach i uśmiech na ich twarzach. To Ty byłeś powodem ich radości, a pomagała Ci w tym

wielkim działaniu Twoja żona Celina oraz koleżanki i koledzy z Zarządu Stowarzyszenia.

Za to wszystko co czyniłeś przez te 21 lat, składamy Ci wielkie i gorące podziękowania płynące z głębi naszych serc. Nigdy Ci tego nie zapomnimy. Dziękujemy Ci, że byłeś z nami, że potrafiłeś stworzyć wspaniałą i przepełnioną wielką miłością atmosferę. Byłeś i jesteś dla nas wspaniałym i obdarzonym wielką charyzmą człowiekiem, o którym nigdy nie zapomnimy. Wierzymy, że zasłużyłeś na Niebo przez autentyczne wypełnianie Ewangelii każdego dnia w czynieniu dobra. My obiecujemy, że wspominać Cię będziemy w naszych modlitwach.

Do zobaczenia Bogdanie! Niech Pan Cię przyjmie do wiecznej chwały w Niebie!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnych

Plany do wglądu

Od 16 sierpnia do 13 września br. wyłożone zostaną do publicznego wglądu projekty zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Imielin w rejonie ulic: 1. Hallera, Skargi, Pośpiecha, Imielińskiej i Łąkowej. 2. Grzybowej, Kordeckiego, Karolinki, Liliowej i Imielińskiej. 3. Satelickiej, Kolejowej, Drzymały, Dobrej i Wyzwolenia. 4. Wyzwolenia, Ściegiennego, Poniatowskiego i Nowozachęty. Uwagi do zmian planów należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Imielin do 27 września br.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach planu rozwiązaniami odbędzie się 2 września w UM Imielin - odnośnie planu z pkt. 1. o godz. 12⁰⁰, odnośnie planu z pkt. 2. o godz. 12⁴⁵, odnośnie planu z pkt. 3. o godz. 13³⁰ i odnośnie planu z pkt. 4. o godz. 14¹⁵.

Z pełnym tekstem ogłoszenia można się zapoznać na stronie internetowej UM Imielin. (zz)

Imielin w rankingach



W ostatnich miesiącach Imielin został dwukrotnie sklasyfikowany na wysokich miejscach w rankingach gmin przeprowadzanych przez niezależne ośrodki naukowe. Pierwszy z nich to Ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego w Polsce za rok 2018. Imielin znalazł się w

nim na 5 miejscu wśród 236 gmin miejskich. Autorzy tego opracowania to naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Prześwietlili oni samorządy bardzo wnikliwie, biorąc pod uwagę aż siedem różnych kryteriów. Po pierwsze wzięto pod uwagę udział dochodów własnych (czyli z podatków i opłat, bez dotacji i subwencji) w dochodach ogółem. To ważna część dochodów, bo „wypracowana” przez gminę, a nie przekazana z zewnątrz. Po drugie znaczenie miała relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem. Nadwyżka operacyjna liczona jest w ten sposób, że od dochodów bieżących odejmuje się wydatki bieżące. Wpływ na pozycję w rankingu miały także wydatki inwestycyjne oraz obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia – liczyło się zatem, ile w samorządzie wydaje się na płace. Piąte kryterium to udział środków europejskich w wydatkach – kolejna pozycja świadcząca o tym, na ile gmina radzi sobie z pozyskiwaniem funduszy unijnych. Przedostatnie kryterium to „relacja zobowiązań do dochodów ogółem”, czyli wysokość długu – ten w Imielinie w ubiegłym roku

był na minimalnym poziomie. W końcu badano to, jaki jest udział podatku dochodowego od osób fizycznych w budżecie gminy – innymi słowy: jaki jest poziom zarobków i emerytur osób mieszkających w gminie (samorząd otrzymuje część tego podatku, które w swej większości trafia do budżetu państwa).

Drugi z rankingów opublikowało w połowie lipca samorządowe pismo „Wspólnota”. Imielin wśród niemal sześciuset gmin miejskich znalazł się na 46. pozycji w kraju, a na 2 miejscu w województwie śląskim (po Ustroniu). Ta klasyfikacja gmin jest dziełem prof. Pawła Swaniewicza z Uniwersytetu Warszawskiego (przygotowuje ją co roku od kilku lat).

W warszawskim rankingu wzięto pod uwagę dochody własne gmin i subwencje (bez dotacji celowych). Jak nazywają go autorzy, powstał w ten sposób ranking zamożności gmin; pominięto w nim zdobywane przez samorządy dotacje unijne, gdyż te w jednorazowy sposób (w danym roku) mogą wpłynąć na dochody i nie oznaczają, że gmina jest zamożna.

W rankingu podano również, jakie miejsce zajmował

Imielin w poprzednich latach (od roku 2010) – były to pozycje od 36. do 68. Ubiegłoroczna jest zatem jedną z wyższych. Na czołowych miejscach tego rankingu znajdują się gminy nadmorskie i uzdrowiskowe, co świadczy o tym, że korzystają one z „renty dobrego położenia”. O ich pozycji decyduje korzystna lokalizacja: nad morzem, czy w górach i związany z tym rozwój bazy wypoczynkowej, od której gmina pobiera podatki od nieruchomości.

- Wyniki Imielina w rankingach świadczą o naszej ustabilizowanej sytuacji finansowej – komentuje te dane burmistrz Jan Chwiędacz. - Nie możemy liczyć na takie profity jak gminy nadmorskie czy uzdrowiskowe, ale mamy od lat stałe dochody. Jest to potwierdzenie, że prowadzona od lat polityka finansowa gminy przynosi efekty. Nie ponosimy również wydatków, które groziłyby porażką finansową, czy organizacyjną. Nie porywamy się na inwestycje, których nie byłibyśmy w stanie zrealizować. Operujemy publicznym pieniądzem, dlatego minimalizujemy ryzyko. Mam nadzieję na utrzymanie stabilności finansowej również w najbliższych latach – kończy burmistrz. (zz)

Miliony na drogi

Niemal 6,5 mln zł będzie kosztował w tym roku remont trzech dróg o dużym znaczeniu komunikacyjnym. Na jedną z inwestycji miasto już otrzymało dofinansowanie. Trwają starania, by pozyskać pieniądze na kolejne.

Jeszcze w sierpniu powinny zakończyć się prace na ul. Sapety - remontowany jest niepełna 300-metrowy odcinek od ul. Imielińskiej. Na bardzo często uczęszczanej drodze, która prowadzi do SP nr 1, hali sportowej i przedszkola nie było dotąd chodnika, który zapewniłby bezpieczne poruszanie się pieszym. Teraz będzie - po kompleksowym remoncie obejmującym roboty drogowe związane z podbudową, chodnikiem i kanalizacją deszczową za kwotę 820 tys. zł. Główny zakres prac wykonuje firma Flejtuch z Przeciszowa. Natomiast 150 tys. zł

będzie kosztować nawierzchnia asfaltowa.

Od ul. Imielińskiej do ul. K. Miarki jeszcze w tym roku będzie wykonany po nowej trasie odcinek ul. Kolejowej wraz ze ścieżką rowerową i oświetleniem. Tę drogę wykona kosztem 3,3 mln zł firma Drogopol z Katowic. Miasto na ten cel otrzymało 1,2 mln zł z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Trzecim jest remont ul. Drzymały (od skrzyżowania z ul. Baranowicza do przejazdu kolejowego) i powinien być wykonany do końca września. 1,3 mln zł trzeba zapłacić za roboty drogowe związane z podbudową, chodnikiem i kanalizacją deszczową. Rozpisany przetarg wygrała firma Leszka Goczola z Imielina. 300 tys. zł to koszt asfaltu na drodze, który na tej ulicy i Sapety położy firma Drogopol. (zz)

Konsultacje w sprawie pomnika

Do 14 sierpnia trwają konsultacje społeczne, których celem jest poznanie odpowiedzi mieszkańców na pytanie: „Czy jesteście za wzniesieniem pomnika w mieście Imielin ‘Pamięci ofiar II wojny światowej’ na cmentarzu parafialnym przy ul. Pokoju w Imielinie?” O budowie pomnika pisaliśmy już dwukrotnie w „Kurierze”.

Konsultacje są przeprowadzane w dwóch formach. Pierwsza to konsultacje bezpośrednie. Odbywają się poprzez pobranie formularza konsultacyjnego w Urzędzie Miasta Imielin oraz w Bibliotece Miejskiej. Po udzieleniu odpowiedzi formularz można wrzucić do urny znajdującej się w obu miejscach.

Druga forma to konsultacje elektroniczne – poprzez

pobranie udostępnionego na stronie BIP Urzędu Miasta Imielin oraz na stronie internetowej www.imielin.pl Formularza Konsultacyjnego, a następnie przesłanie jego skanu na adres mailowy: ankieta@imielin.pl.

Ponadto 5 sierpnia w Bibliotece Miejskiej odbył się dyżur Bernadety Ficek – inicjatorce budowy pomnika. Podczas niego można było zweryfikować listę osób, których nazwisko i imię wraz z rokiem urodzenia zostaną umieszczone na pomniku, dopisać kolejne ofiary, których nazwisk dotąd nie udało się ustalić, poprawić ewentualne błędy w zapisie imion, nazwisk czy w roku urodzenia i śmierci.

Na pomniku zostanie wykuty napis: „Mieszkańcom

Imielina, ofiarom II wojny światowej w latach 1939-1945, poległym na wszystkich frontach Europy i w partyzantce, rozstrzelanym w Imielinie w 1939 roku, zamordowanym w obozach koncentracyjnych i sowieckich łagrach, zamęczonym w więzieniach i zaginionym na robotach przymusowych. Mieszkańcy Imielina 2019 rok

Przechodniu - Ciało naszych tu nie ma, ale odmów na tym miejscu, „Ojciec Nasz” za spokój naszych dusz.”

Pełny tekst ogłoszenia w sprawie konsultacji znajduje się na stronie internetowej miasta w zakładce „Konsultacje społeczne”. Tam też można zapoznać się kolejną wersją uzupełnionej, liczącej 206 nazwisk listą ofiar II wojny światowej. (zz)

Nudy nie zaznali



Dokończenie ze str. 1.

W rocznicę lotu na Księżyc

W czasie gdy obchodzona była 50 rocznica lądowania amerykańskich kosmonautów na Księżycu, w Imielinie trwały dwutygodniowe „Galaktyczne wakacje z MCK” i młodzi uczestnicy mogli czegoś więcej dowiedzieć się o tym wydarzeniu i o kosmosie, a przy tym atrakcyjnie wypocząć.

- Byliśmy w zeszłym roku, chodzimy w tym i będziemy chodzić w przyszłym – deklaruje jednym głosem Amelia Pawlas, Lena Łukaszczyk i Basia

Pudelko. - Fajnie jest tak spędzać czas – jest zabawa i nauka, np. jak rozmawiać z innymi, jak współpracować w grupie. Dowiadujemy się też o kosmosie - uczymy się, ale inaczej niż w szkole, bo przez zabawę. Mówiliśmy już o planetach, o lądowaniu na Księżycu. Co roku te wakacje są fajniejsze – jest coś, czego jeszcze nie było.

Kolejnym uczestnikiem zajęć był 6-klasista Jan Stalmach, którego spotkaliśmy w bibliotece na zajęciach plastycznych. Jankowi bardzo one odpowiadały, bo lubi malować komiksy.

- Było bardzo ciekawie - opowiadaliśmy różne historie, graliśmy w kosmiczne gry, można się było także wyżyć artystycznie – mówił.

- W ciągu tych dwu tygodni było oglądanie nieba przez lunety, wykonywanie modeli rakiet, poznawanie ubioru kosmonauty, zajęcia w Doświadczalni, budowanie z klocków lego modeli statków kosmicznych, zajęcia z robotyki oraz zajęcia plastyczne, gry i zabawy – relacjonuje Jadwiga Mikunda, kierująca MCK.

Do Biblioteki i Sokolni przychodziło do 120 dzieci, a na odpłatną wycieczkę do obserwatorium w Sopotni z powodu dużego zainteresowania trzeba było wynająć nawet 2 autobusy.

Sportowo i tanecznie

Zaraz po półkoloniach (15-19 lipca) klub UKS Energia zaprosił na „Wakacyjną przygodę z tańcem”, którą wsparło finansowo miasto. Natomiast na zakończenie dla najwytrwalszych i lubiących ruch Urząd Miasta zorganizował tygodniowe zajęcia sportowe. Organizatorem letniego wypoczynku była również parafia, która zorganizowała tydzień wycieczkowy (piszemy o nim w osobnym artykule).

Po raz kolejny oferta wakacyjna cieszyła się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Trafiła w ich zainteresowania i była na tyle atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu, że pokonała gry komputerowe, „siedzenie w necie”, czy inne rozrywki. (da, zz)

Tydzień wycieczkowy

W tym roku to po raz 16. zostały zorganizowane parafialne półkolonie wyjazdowe. Wzięły w nich udział dzieci z rodzin mniej zamożnych i wiodziennych z Imielina. Nad organizacją jak co roku czuwała Akcja Katolicka z prezes Bibianą Lamik. Pomagali jej: Małgorzata Tomczok (pomoc medyczna) oraz Maria Gdula, Monika Owsińska-Moralewicz, Marta Niziurska i Mateusz Pilch.

Wycieczki, w których uczestniczyło 44 dzieci, trwały od 29 lipca do 2 sierpnia, a fundusze na wyjazdy zostały pozyskane podczas charytatywnego festynu parafialnego.

Na cały tydzień wycieczkowy błogosławieństwa dzieciom i opiekunom udzielił w pierw-

szym dniu wyjazdów proboszcz ks. Eugeniusz Mura. Życzył im, by szczęśliwie wyjeżdżały i szczęśliwie wracały do domów.

- Dzieci podczas parafialnych wyjazdów dostawały bułki na śniadanie, słodycze, napoje, lody i obiad, a na zakończenie dnia czekolady – mówi Bibiana Lamik. - Niczego im nie brakowało, były zadowolone i najedzone. Wiele z nich jechało z nami już kolejny raz, bo się im spodobało.

Podczas pięciu dni wycieczkowych odwiedzono Górki Wielkie z Chlebową Chatą, kopalnię soli w Bochni, basen w Kocierzu, Żarki, Leśniów i Twinpigs w Żorach.

- Było super fajnie – komentują bracia – dziesięcioletni Irek



Również najlepszy

W naszej relacji z zakończenia roku szkolnego w SP nr 1, którą opublikowaliśmy w poprzednim wydaniu „Kuriera”, zabrakło informacji, że najlepszy wynik z egzaminu po szkole podstawowej, równorzędny z Victorią Adamidis, uzyskał również Piotr Pudelko. Za niedopatrzenie przepraszamy. (zz)



Foto: Barbara Wojtowicz

i siedmioletni Wojtuś Styziński – dopiero pierwszy raz byliśmy na takich półkoloniach, ale bardzo nam się podobało. Każdy dzień w innym miejscu, dużo zobaczyliśmy, zwiedziliśmy, było ciekawie i wesoło.

Nicola 9 lat relacjonuje: – Ja byłam już drugi raz, w tamtym roku było bardzo fajnie, teraz też mi się podobało. Te wycieczki są super ciekawe, zwiedzamy, bawimy się, kąpiemy w basenie. Jak będzie można, to na przyszły rok również się zapiszę, bo lubię wycieczki.

- Staramy się, żeby co roku były jakieś ciekawe miejsca, niektóre się powtarzają, bo dzieci same proszą, żeby jeszcze raz pojechać, np. do Twinpigs w Żorach, czy na basen w Kocierzu. Połubiły te miejsca, ale do nich dodajemy nowe, żeby coś zobaczyły. Po zakończeniu tegorocznych wyjazdów już zaczynamy myśleć o następnym roku, żeby były ciekawie i coś nowego – dodaje B. Lamik. (da)

www.mck.imielin.pl

DZIEŃ OTWARTY
z MCK
piknik rodzinny

Dom Kultury Sokolnia
8 września (niedziela) | godz. 15.00-18.00

Prezentacja nowej oferty zajęć na rok szkolny 2019/2020

w programie m.in.:

- NARODOWE CZYTANIE**
Fragmenty „Dobrej Pani” zaprezentują aktorzy Teatru Komanderów
- PREZENTACJA KÓLEK I ZAJĘĆ**
Możliwość zapisu, konsultacje z instruktorami
- POKAZOWE ZAJĘCIA**

dotąd dodatkowo moc atrakcji:
ZABAWY Z ANIMATORAMI, DMUCHAŃCE, WATA CUKROWA, POPCORN, KIELBASKI Z GRILA

NARODOWE CZYTANIE
8 WIELE POLSKIE

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

BEZPIECZNY IMIELIN

Podsumowanie europejskiego projektu

Od pióra do multimedialnego pena

Ciągle rozwija się technologia multimedialna, dlatego też współczesna szkoła nie może opierać się wyłącznie na tradycyjnych metodach w postaci książki i zeszytu. Zmieniają się również metody pracy nauczyciela, który teraz staje się przewodnikiem pokazującym młodemu człowiekowi, gdzie szukać potrzebnych informacji. Zadaniem pedagoga jest wyposażać ucznia w taki warsztat, który pozwoli mu bezpiecznie i skutecznie penetrować świat. Dzisiaj każdy młody człowiek posiada smartfon z nieograniczoną liczbą funkcji, a język angielski jest powszechny w komunikacji. To urządzenie wyposażone w przeróżne aplikacje można skutecznie wykorzystywać w pracy na lekcjach.

Europejski projekt

W związku z tymi zmianami nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Śląskich w Imielinie wzięli udział w europejskim projekcie (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój – POWER) w ramach „Ponadnarodowej mobilności kadry edukacji szkolnej”. Uczestniczyli w 3 kursach szkoleniowych, które okazały się sukcesem oraz stały się bodźcem do wprowadzania długofalowych zmian i podnoszenia jakości pracy i funkcjonowania szkoły. Zajęcia praktyczne dotyczyły zastosowania elementów zintegrowanego nauczania przedmiotowo-językowego CLIL (ang. Content and Language Integrated

Learning) z wykorzystaniem technologii ICT (ang. Information and Communications Technology) oraz szkolenia kulturowego, które uświadomiło jak ważne jest propagowanie bogactwa kultury i tradycji rodzimych w Europie poprzez wymianę doświadczeń z nauczycielami innych krajów, a następnie zaszczepienia zdobytej wiedzy wśród uczniów. Tydzień spędzony na Malcie uświadomił wszystkim, jak ważne w nauczaniu są nowoczesne multimedialne aplikacje oraz w jaki sposób pracować z nimi na lekcjach.

Korzyści dla nauczycieli

Nauczyciele zdobyli specjalistyczne kompetencje: pomocne narzędzia ICT, posługiwanie się metodologią CLIL oraz tzw. nauczania outdoor przez doświadczenie i eksperymentowanie (bardzo popularnego w Europie Zachodniej i USA).

Nowoczesna szkoła to także sfera psychologii. Któż jak nie nauczyciel najlepiej potrafi zmotywować ucznia, np. do pracy w grupie czy pomoże mu rozwiązać inne problemy? Bardzo ważne okazały się kompetencje językowe i kulturowe. Pozorne zderzenie kilku światów, kultury Malty, Śląska oraz innych europejskich państw. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Nauczyciele rozmawiali w języku angielskim, co samoistnie przełamywało bariery w kontaktach międzyludzkich, a także wpływało na różnorodną świadomość kulturową uczestniczących w projekcie nauczycieli.

To jednak nie wszystkie korzyści płynące z kursu. Uczestnicy nauczyli się pracować z nowoczesnym warsztatem czyli z internetem, komputerem oraz narzędziami multimedialnymi, które będą służyły szkole przez kilka następnych lat. To także satysfakcja z faktu kolejnej możliwości dokształcania się oraz otrzymania dokumentu Europass Mobilność.

Korzyści dla uczniów

Niejednokrotnie słyszy się z ust uczniów: „lekcje są nudne” lub „po co mi to?”. Metody pracy oparte o multimedia dały pozytywny efekt. Zmieniło się wiele. Wzrosła motywacja oraz zainteresowanie lekcjami, na twarzach uczniów widać było zadowolenie oraz chęć do pracy. Praca w grupach stała się przyjemna, a umiejętność tworzenia, np. kodów DNA wykonanych z przeróżnych materiałów wtórnych, układu oddechowego człowieka z wykorzystaniem gąbek i rurek, czy słownika obrazkowego słowa WATER przy pomocy zgrzanej folii, dają młodemu człowiekowi wiele radości i satysfakcji. To również nabywanie kompetencji językowych przy zastosowaniu technologii ICT. Narzędzie TIK umożliwia korzystanie z nowoczesnych ekranów multimedialnych, co bardzo zachęca do pracy najmłodszych. Każdy z nich może zakreślić kołem i wybrać szczęśliwy numerek czy kolegę do odpowiedzi z platformy classtools.net. To działania pobudzające i stymu-



„Niewielka Śląska Szkoła XXI wieku”
nr umowy POWER/2017-1-PL02-KA202-037003 realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.
Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”

lujące wyobraźnię małych dzieci: łączenie obrazków ze słówkami, układanie puzzli, rozwiązywanie krzyżówek na learningapps.org., loty samolotem, szukanie dróg wyjścia z labiryntu na wordwall.net., czy ściganie się na czas na onlinestopwatch.com.

Starsi uczniowie brali udział w webquestach, tworzyli je oraz wyszukiwali informacje w sieci. Młodzież klas: VII, VIII czy III gimnazjum tworzyła różne aplikacje do nauczania dla rówieśników. To było również stosowanie bardziej wyrafinowanej metody projektu za pomocą thinglink.com czy eddpuzzle.com. Każdy z uczniów posiada smartfon, którym może skanować kod QR, otwierając przy tym, np. wirtualne okienko z zagadką do czekoladki kalendarza adwentowego. Starsi uczniowie bardzo często rywalizowali, wchodząc na podium kahoot.com. lub brali udział

w quizach Plickers.com, w których nauczyciel skanował smartfonem ich karty odpowiedzi.

Coś jeszcze?

Nowoczesne uczenie to satysfakcja i poczucie bycia zaangażowanym w konkretny projekt, z którym także obcuja uczniowie innych krajów Unii Europejskiej. To także promocja samego siebie oraz możliwości tworzenia własnych aplikacji, które służą uczeniu, czy innych ciekawych prezentacji. Tą wiedzą można podzielić się z innymi nauczycielami w środowisku lokalnym. Istotne jest kształtowanie własnej wartości i świadomości, że bycie Ślązakiem to bycie prawdziwym Europejczykiem. Kontynuacją całego przedsięwzięcia jest nawiązanie współpracy ze szkołą z Kaszub w celu szerzenia bogactwa kultury regionów. (sp1)

Jubilatki: 95 i 90 lat



Anna Kudra



Anna Pioskownik

W lipcu dwie seniorki z Imielina obchodziły jubileuszowe urodziny. 13 lipca 95 lat skończyła Anna Kudra, a 25 lipca swoje 90-lecie świętowała Anna Pioskownik. Dostojne jubilatki odwiedziły z tej okazji burmistrz Jan Chwiędacz i Tadeusz Hericht, przewodniczący Rady Miasta. Złożyli im gratulacje z okazji dożycia pięknego wieku oraz życzyli kolejnych lat w zdrowiu oraz wszelkiej pomyślności. Wręczyli też kwiaty i kosz z upominkami. (zz)

Dwusetna rocznica powstania dzielnicy Gać (1)

Od redakcji: 14 sierpnia 1819 r. dziesięciu pierwszym osadnikom na Gaci władze pruskie przekazały akty wieczystego użytkowania ziemi. Ten fakt w pamięci kolejnych pokoleń aż do naszych czasów utrwalił się jako początek tej osady. Henryk Wieczorek - mieszkaniec Gaci i pasjonat rodzimej historii, dotarł dzięki Grzegorzowi Komanderze do wydanej przed wojną i napisanej po niemiecku historii tej osady. Poprosił Sabinę Pospiszyl (z domu Żorawik) z wykształcenia germanistkę (a przy okazji była mieszkanką Nowej Gaci) o jej przetłumaczenie. Ponadto z własnej pamięci i pamięci innych mieszkańców odtworzył niektóre fakty dotyczące pasjonującej historii Gaci. Poniższy artykuł, którego pierwszą część publikujemy, jest plonem jego historycznych poszukiwań. (zz)

14 sierpnia obchodzić będziemy okrągłą rocznicę dwustu lat założenia kolonii Gać. Kiedyś była odrębną gminą, obecnie to dzielnica Imielina.

Najszerzym źródłem wiedzy o Gaci było archiwum parafialne kościoła ewangelickiego Św. Trójcy w sąsiednim Hołdunowie (Anhalt), niestety zaginęło po II wojnie światowej. Obecnie najszerszym źródłem wiedzy o dzielnicy są wzmianki w wydanej przez pracującego w parafii pastora Andersa Wackwitzę, który w wydanej w 1932 r. książce pt. „Historia niemieckiej wyspy językowej Hołdunów-Gać na Górnym Śląsku”, opisuje przeszłość i dzieje parafii ewangelickiej w Hołdunowie. Z niej zaczerpnięte są daty, wydarzenia i osoby oraz fakty historyczne.

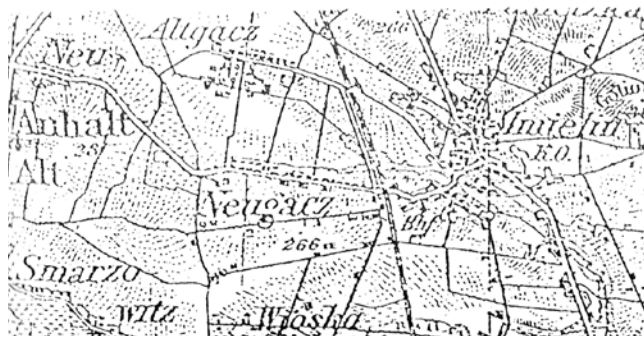
Gać leżała pół godziny na wschód od Hołdunowa - tak jej położenie wówczas określano. Gać powstała jako nowa osada na gruntach należących do Imielina. Ziemię tę, jeszcze przed założeniem nowej kolonii nazywano „Gatsch” (Gać). Słowo „Gatsch” wywodzi się od polskiego słowa „gadziną”. Najstarsi żyjący wówczas ludzie opowiadali, że w miejscu gdzie teraz znajduje się Stara Gać, kiedyś były wielkie bagna i grzęzawiska, a tam schronienie znajdowały gady i liczne ptactwo wodne, stąd nazwa „Gać” (w czasach pruskich zapisywano tę nazwę jako „Gacz”, a później już „Gać”).

Tereny przyległe od północy do Starej Gaci (dawniej łąki i pastwiska), nazywano „Staro Polska” i „Młodo Polska”. Nazwy te wśród miejscowej ludności przetrwały do dziś. Ich pochodzenie prawdopodobnie związane jest z wydarzeniami historycznymi w latach 1807-1815, kiedy to z powodu sporu granicznego pomiędzy Księstwem Warszawskim a Prusami, stale zmieniała się

granica. Ostatecznie przynależność do Prus, między innymi tych terenów, rozstrzygnął traktat zawarty na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r.

Początki kolonii Gać miały ścisły związek z Hołdunowem. Już około 1800 roku zanotowano znaczny przyrost ludności w Hołdunowie (liczba ludności stale wzrastała od 1770 r.) W drugiej połowie XVIII wieku do państwa pszczyńskiego zaczęli napływać ewangelicy reformowani z Małopolski, którzy mieli tu swobodny kontakt z Kościołem Ewangelickim. Znaczną grupą przybyłych stanowili ewangelicy z Kóz koło Bielska-Białej (303 osoby) przesiedleni na mocy edyktu o kolonizacji, wydanego w 1770 roku przez króla pruskiego Fryderyka Wielkiego.

Według wycień ówczesnego pastora Johanna Samuela Richtera w latach 1770-1815 liczba ludności Hołdunowa podwoiła się. W roku 1790 gmina liczyła około 550 mieszkańców, w 1804r. – 630, a w 1807 r. – 650 mieszkańców. Z danych tych wynika, że około 1800 r. w Hołdunowie zaczęło brakować gruntów. Kiedy ogłoszono zamiar parcelowania Imielina, pastor Richter zwrócił się z prośbą do władz we Wrocławiu, czyli do hrabiego Karla Georga von Hoym - ministra odpowiedzialnego za sprawy pruskiej prowincji, o zgodę na osiedlanie się na nowych terenach młodych mieszkańców Hołdunowa, którzy nie posiadali własnych domów. Władze odniosły się pozytywnie do prośby pastora i zleciły radcy wojskowemu von Kracker przekazanie działek przesiedleńcom już jesienią 1799 r. 28 sierpnia 1801 r. radca Kracker informował w swoim raporcie, iż na ugorach pomiędzy Imielinem a Hołdunowem zamierza osiedlić się 10-12 tkaczy i osób wytwarzających drelichy oraz że przyczyną wy-



Altgacz i Neugacz czyli Stara Gać i Nowa Gać na niemieckiej mapie z II poł. XIX w.

boru tego tak nieurodzajnego terenu jest niedaleka odległość od kościoła i szkoły w Hołdunowie. Kracker zaproponował pewne warunki dla nowej kolonii: osadnicy mają otrzymać po 30 talarów zapomogi na inwestycję budowlaną i odpowiednią ilość gruntu. Podatek gruntowy obliczono im na 8 guldenów. Jednak przez pierwsze trzy lata osadników z podatku zwolniono, ponieważ zaproponowane przez Krackera warunki nie były dla osadników zbyt korzystne. Jak wynika z późniejszych zapisów, w kolejnych latach władze wprowadzały dalsze udogodnienia. Mimo to i tak nie uniknięto złych decyzji. W przypadku Gaci powtórzone ten sam błąd, który popełniono w 1770 r. w Hołdunowie: osadników osadzano na zbyt wąskich parcelach utrudniających zagospodarowanie terenu. Na szczęście w następnych dziesięcioleciach znacznie te parcele poszerzono.

Początki Gaci niewątpliwie mają związek z pastorem Richterem z Hołdunowa, który nadał bieg procesowi osadnictwa na tym terenie. Niezwykle troszczył się o rozwój kolonii w każdym aspekcie. Sam nabył dwie parcele, które następnie przekazał osadnikom. W 1802 r. na parcele zgłosiło się 8 kolonistów, do tego należy doliczyć dwie parcele pochodzące od pastora. 14 sierpnia 1819 r. 10 osadnikom władze przekazały akty wieczystego użytkowania i temu wydarzeniu w ustnym przekazie miejscowej ludności przypisuje się powstanie kolonii Gać. Każdy otrzymał po 8 morgów ziemi pod uprawę z części pastwisk na Gaci oraz 2 morgi łąki. Mieli też prawo wypasu dwóch sztuk bydła na wielkim pastwisku należącym do Gaci i mogli w ustalone dni (tzw. Holztage) zbierać suche drewno w państwowym lesie w Imielinie. Za parcele musieli opłacać roczną

składkę dzierżawną.

Znane są nazwiska pierwszych 10 osadników. Byli to: 1. Andreas Stefke, 2. Simon Stefke, 3. Simon Czauderna, 4. Georg Zänger, 5. Andreas Weiß, 6. Georg Berger, 7. Andreas Czauderna, 8. Johann Czauderna, 9. Andreas Mansel, 10. Andreas Mansel.

Grunt na Gaci były wilgotne, bagniste, miejscami piaszczyste, porośnięte wrzosami i lasami. Kolonizacja na tak trudnym terenie stanowiła nie lada wyzwanie. Już na samym początku pastor Richter prosił władze państwowe, aby każdemu osadnikowi oprócz 30 talarów zapomogi budowlanej udzielić dodatkowo kredytu 100 talarów. Prośbę swoją motywował tak: „Miejsce to jest kupą piachu, która nie nadaje się do niczego, gdzie oprócz krzewów wrzosu nic nie zdoła urosnąć, nawet trawa. Miejsce to trzeba najpierw oczyścić z krzaków, a następnie meliorować nawozami, aby w ogóle jakąś korzyść przyniosło. Budowa domów i stodoł będzie drogą kosztowała osadników, bez wątpienia nie mniej niż 200 talarów. Do tego trzeba jeszcze wliczyć wiele lat, zanim zdołają oni doprowadzić to miejsce do stanu użytkowania, kiedy to w końcu wysiłek ich zostanie nagrodzony.”

Z dostępnych akt nie wynikało, czy osadnicy otrzymali po owe 100 talarów. Na uwagę zasługuje fakt, że zamiarem było założenie wioski tkackiej, a nie rolniczej. To również z tego powodu zagospodarowywanie terenu tak bardzo rozciągnęło się w czasie i dopiero w latach 1840-1850, kiedy tkactwo zupełnie przestało się opłacać, zaczęto energiczniej zagospodarowywać ten teren. Na szczęście wokół Gaci było wtedy jeszcze sporo wolnej ziemi. Dzięki temu mieszkańcy Starej Gaci mogli powiększać swoje gospodarstwa do 30-40 morgów.

W 1819 r. administracja Imielina rozparcelowała kolejne grunty w obrębie pastwisk na Gaci. Dokonano pomiarów i wydzielono 21 parceli - każda po 8 morgów pola i 2 morgi łąki. 27 września 1819 r. ministerstwo finansów wyraziło zgodę na rozbudowę kolonii Gać oraz postanowiło, iż w pierwszej kolejności powinni osiedlać się tam Niemcy. Wkrótce potem na te tereny zaczęli przybywać osadnicy z Hołdunowa.

3 lutego 1827 r. zostają podpisane umowy dzierżawy wieczystej z kolejnymi 21 osadnikami. Są one podobne do tych, jakie zawierano z kolonistami ze Starej Gaci. Jako termin przejęcia parceli na własność podaje się datę 1 lipca 1821 r. Można przyjąć, że w latach 1820-27 osadnicy z Nowej Gaci weszli w posiadanie działek, wzniesli domy i rozpoczęli zagospodarowywanie terenu. Ich nazwiska to: 1. Simon Zänger, 2. Mathes Czauderna, 3. Michel Czauderna, 4. Georg Mansel, 5. Andreas Hetschner, 6. Andreas Mansel, 7. Georg Hoinkis, 8. Mathes Komendera, 9. Georg Schön, 10. Johann Hoinkis, 11. Andreas Lux, 12. Johann Hoinkis, 13. Andreas Hoinkis, 14. Michel Mansel, 15. Simon Czauderna, 16. Johann Berger, 17. Johann Hoinkis, 18. Jakob Kasperczyk, 19. Johann Berger, 20. Simon Schön, 21. Johann Berger.

Spośród nich tylko dwóch osadników (parcele nr 11 i nr 18) nie było z Hołdunowa. Właściciel parceli nr 11 (Andreas Lux) z całą pewnością pochodził ze śląskiej rodziny ewangelickiej z okolic Pszczyny. W 1829 r. sprzedał swoją działkę Józefowi Königowi z Hołdunowa. Rodzina ta nie pozostawiła potomków. Później parcela ta przeszła w ręce katolickiej rodziny Komenderów, która przywędrowała z Kóz. Członkowie tej rodziny nie mieli już obywatelstwa niemieckiego. Parcelę nr 18, której pierwszym właścicielem był prawdopodobnie Polak wyznania katolickiego, kupił w 1828 r. Mathias Zänger. Natomiast parcela nr 19 była przeważnie w posiadaniu Polaków. Polacy byli właścicielami także parceli: nr 5 (od 1848 r.), nr 6 (od 1831 r.) oraz dużej części parceli nr 16 (od 1894 r.). cdn

Henryk Wieczorek

„Harfa” w dwóch stolicach



Foto: Piotr Wojtaszek

Przed tzw. Grotą Skalną w Budapeszcie (pw. Matki Boskiej Częstochowskiej).

Niedawno imieliński chór parafialny „Harfa” odbył już 37. zagraniczną podróż koncertową. W ostatnich dniach maja (24-27) odwiedził dwie naddunajskie stolice: Budapeszt i Wiedeń.

Zespół gościł już dwukrotnie na Węgrzech (w Győr, Sopron i w innych miejscowościach), ale nie miał do tej pory okazji zaśpiewać w stolicy tego kraju. W tym roku stało się to możliwe dzięki zaproszeniu, jakie wystosowali: Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. Św. Wojciecha oraz Dom Polski im. Jana Pawła II.

Motorem całego przedsięwzięcia była Monika Sagan-Molnár - prezes tegoż stowarzyszenia. Zaprosił nas również ks. Krzysztof Grzelak - proboszcz kościoła polskiego w Budapeszcie, którego parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych obchodziła akurat w tych dniach odpust parafialny.

W drodze do Budapesztu zatrzymaliśmy się na kilka godzin w Otrzyhomiu (węg. Esztergom). Znajduje się tam potężna bazylika Św. Wojciecha, miejsce koronacji wszystkich królów Węgier, począwszy od Św. Stefana (XI w.). Modlił się w niej również Jan III Sobieski po zwycięstwie nad Turkami oraz 300 lat później papież Jan Paweł II.

Do Budapesztu dotarliśmy późnym popołudniem i zamieszkaliśmy w położonym w samym centrum miasta (300 metrów od Dunaju) klimatycznym hotelu

węgierskiej bohemy, którego nazwa mówi sama za siebie: Santico Art Hotel.

Następnego dnia rano odbyła się próba, a potem – o godz. 12:00 Msza Św. i krótki koncert w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na wzgórzu Gellerta, czyli w tzw. Kaplicy Skalnej. Była to msza z okazji przypadającego nazajutrz Dnia Matki, a celebrowali ją: wspomniany już ks. K. Grzelak oraz nasz wikary ks. Szymon Szolc, który towarzyszył chórowi podczas całej podróży. Po mszy wszystkie panie uczestniczące w uroczystości zostały obdarowane kwiatami, a dzieci z rodzin polskich ubrane w polskie stroje ludowe wykonały wzruszający, patriotyczny program słowno-muzyczny.

Wieczorem uczestniczyliśmy w godzinnym rejsie po Dunaju, podczas którego można było podziwiać rzeźbione oświetlone mosty i najbardziej znane budowle węgierskiej stolicy (Parlament, Politechnikę, Teatr Narodowy i in.)

Następnego dnia chór uświetnił swoim śpiewem uroczystą mszę odpustową we wspomnianej polskiej parafii. W czasie liturgii odbyło się również wprowadzenie do świątyni relikwii Św. Wojciecha. Na mszy, jak i na spotkaniu towarzyskim w okalającym kościół ogrodzie obecni byli m.in. ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopce z małżonką oraz Ewa Ronay-Słaby – rzecznik Narodowości Polskiej w Parlamencie Węgierskim.

Niestety zespół nie mógł tam zabawić zbyt długo, bo już o godz. 13:00 musiał wyjechać do Wiednia, aby zdążyć na Mszę św. o godz. 17:30 w tamtejszym Kościele Polskim pw. Św. Krzyża.

Zaproszenie do Wiednia chór zawdzięcza z kolei prof. Markowi Kudlickiemu, który pracuje tam od lat i jest organistą w tym kościele. Po Mszy jak zawsze odbył się krótki koncert, bardzo dobrze przyjęty przez wiedeńską publiczność. Następnie cały zespół pojechał autokarem do pięknie położonej na drugim końcu miasta Ambasady Polskiej, aby wziąć udział w przypadających w tym dniu wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Trzeba powiedzieć, że chór dokonał niemałego wyczynu: w ciągu jednej niedzieli odwiedził dwie europejskie stolice oddalone o prawie 300 km, zapewnił oprawę muzyczną dwóch uroczystych Mszy Św., dał dwa półgodzinne koncerty i jeszcze zdążył zagłosować w wyborach!

W poniedziałek 27 maja było już znacznie spokojniej. Po noclegu w bardzo przyzwoitym Meininger Hotelu odbyło się 3-godzinne zwiedzanie Wiednia z polskojęzyczną przewodniczką, a potem indywidualne spacerki po przesyconej sztuką, a zwłaszcza muzyką stolicy Austrii. Około godz. 17 wszyscy zmęczeni, ale szczęśliwi udaliśmy się w powrotną podróż do Imielina.

Roman Jochymczyk

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

16 sierpnia (piątek) godz. 15.00
Teatr Bagatela (Kraków) „Rzykowna forsą”

MCK kontynuuje akcję pod nazwą Turystyka Kulturalna. Kolejnym jej elementem będzie wyjazd grupowy do Krakowa na spektakl autorstwa Michaela Cooneya. Jest to syn popularnego angielskiego komediopisarza Raya Cooneya, którego farsa pt. „Mayday” bawi od ponad 20 lat publiczność m.in. Teatru Śląskiego w Katowicach, gdzie obejrzało ją już ponad 160 tys. widzów.

„Rzykowna forsą” Cooneya juniora podpowie nam, jak żyć na koszt opieki społecznej, osiągając rocznie dochód w wysokości 25 tys. funtów (bez podatku). Wymaga to sporej kreatywności i żelaznych nerwów, ale zapewnia względny spokój i dobrobyt – dopóki w drzwiach nie staną kontrolerzy z urzędu skarbowego. A jeśli jeszcze żona zaczyna brać głównego bohatera za transwestytę, to dalszy ciąg łatwo sobie wyobrazić.

Spektakl rozpoczyna się o godz. 19:15, ale wyjazd z rynku w Imielinie nastąpi już o godz. 15:00, tak aby każdy uczestnik wycieczki miał jeszcze czas dla siebie. Koszt imprezy: bilet normalny – 110 zł, ulgowy – 81 zł. Cena jak zwykle obejmuje bilet wstępu do teatru, ubezpieczenie oraz transport.

8 września (niedziela) godz. 15.30
Dzień Otwarty w MCK

MCK zaprasza na Piknik Rodzinny, który będzie zarazem kolejnym Dniem Otwartym MCK. Impreza odbędzie się na terenie Domu Kultury Sokolnia w godzinach 15:30–18:00. Do dyspozycji uczestników będą wszyscy instruktorzy prowadzący kółka zainteresowań, kursy i inne zajęcia odbywające się podczas roku szkolnego w Sokolni i w Bibliotece Miejskiej. Będzie możliwość bezpośredniego kontaktu z prowadzącymi, zorientowania się w programie zajęć i kursów oraz zapisów do grup tematycznych. Można będzie także zgłosić swój akces do uczestnictwa w próbach i przedstawieniach Teatru Komandorów bądź Imielińskiej Orkiestry Dętej.

Jak zwykle przewidziane są różne atrakcje, takie jak występy artystyczne, dmuchańce, darmowa kiełbaska z rożna czy wata cukrowa.

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci, młodzież i rodziców.

14-15 września (sobota/niedziela)
Wyjazd do Wrocławia

Turystyki Kulturalnej ciąg dalszy. Wyjazd z Imielina nastąpi 14 września około godz. 7:00. Po przyjeździe do stolicy Dolnego Śląska zaplanowane jest zwiedzanie najstarszej dzielnicy Wrocławia czyli Ostrowa Tumskiego, a potem ok. godz. 13:30 słynnej Panoramy Raclawickiej. Późnym popołudniem przewidziano spacer po Starym Mieście, zaś wieczorem możliwa jest wizyta w Teatrze Komedia (spektakl o godz. 19:00, koszt biletu – 80 zł).

W drugim dniu (niedziela) zaplanowano m.in. zwiedzanie Ogrodu Japońskiego, Parku Szczytnickiego, Hali Stulecia, Fontanny Multimedialnej oraz ewentualnie ZOO i Afrykanarium. W programie przewidziany jest rejs statkiem po Odrze. Powrót do Imielina ok. godz. 20.

22 września (niedziela) godz. 18.00
Kabaret pod Wyrwigroszem

Tradycją stało się już, że nowy sezon artystyczny w MCK inauguruje czolowe polskie kabarety.

Historia tego zespołu sięga początku lat 90., kiedy to z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie, swoją działalność rozpoczęła grupa pod nazwą „Somgorsi”. Działała stosunkowo krótko, ale reaktywowała się w roku 1994 już jako „Kabaret pod Wyrwigroszem”. Zespół daje ponad 200 spektakli w ciągu roku, występuje często w telewizji i – z czego jest bardzo dumny – doczekał się własnego, nowoczesnego studia w którym nagrywa teledyski emitowane później w stacjach telewizyjnych. Ma też własny kanał na YouTube. W Imielinie zespół wystąpi z programem zatytułowanym „Tra ta ta ta”.

Bilety w cenie 20 zł będą do nabycia w placówkach MCK od 2 września. (rj)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 13 lipca w imielińskim kościele



Malwina Martyna Jadowska urodzona 26 marca
córka Aleksandry i Piotra
chrzestni: Łukasz Siodtok i Laura Jadowska



Alexander Benjamin Król urodzony 18 grudnia
syn Moniki i Mariusza
chrzestni: Jakub Lipart i Krystyna Garbaczki



Maciej Krystian Wróbel urodzony 16 marca
syn Natalii i Rafała
chrzestni: Marcin Wróbel i Aleksandra Kowal

Nabór zawodników

www.pogon.imielin.pl

**NABÓR DO KLUBU
LKS POGOŃ IMIELIN
ROCZNIK 2006/07**

Występujemy w dwóch rozgrywkach ligowych
III Liga Wojewódzka oraz V Liga Podokręgu Katowice

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH
ZARÓWNO TYCH CO ROZPOCZYNAJĄ PRZYGODĘ Z PIŁKĄ
JAK RÓWNIEŻ TYCH CO NA CO DZIEŃ TRENUJĄ W INNYCH KLUBACH**

TRENINGI PROWADZI **ŁUKASZ STĘCHŁY** trener UEFA A

CHCESZ ROZPOCZĄĆ TRENINGI W POGOŃ?
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU Z TRENEREM
tel. 517 240 300 (lukaszstechly@interia.eu)

Zespół LKS Pogon Imielin trenuje w 2 grupach i występuje w 2 rozgrywkach ligowych (III liga wojewódzka oraz IV liga Podokręgu Katowice).

Co możesz zyskać dołączając do zespołu:

- plan szkoleniowy dostosowany do poziomu zaawansowania zawodnika,
- wykwalifikowana kadra trenerska,
- udział w rozgrywkach ligowych, treningach piłkarskich, spotkania z dietetykiem itp.
- możliwość korzystania z treningów indywidualnych,

– możliwość wyjazdu na obozy piłkarskie (lato/zima),

– możliwość trenowania na naturalnej nawierzchni (przy naturalnym i sztucznym oświetleniu)

– wyjazdy integracyjne na wydarzenia takie jak: mecze reprezentacji Polski, wydarzenia regionalne itp.,

– świetna atmosfera i przyjazna kadra zespołu jak i kadra szkoleniowa.

W przypadku dodatkowych pytań zapraszamy do kontaktu z trenerem Łukaszem Stęchłym (tel. 517 240 300). (Is)

List do redakcji

Szanowna Redakcjo,
piszę do Was jako osoba szczególnie interesująca się tematami ekologii, zaniepokojona i zmartwiona obecnym stanem naszego świata, ale także jako mieszkanka Imielina. Zauważyłam ostatnimi czasy wiele nieprawidłowych zachowań mieszkańców Imielina, wynikających raczej z niewiedzy, nie ze złej woli, które nie idą w parze w ekologii. Wszyscy widzimy, że coś w tym świecie musi się zmienić i każdy nawet mały krok jest niezmiernie ważny. Poniżej kilka punktów dotyczących zachowań ekologicznych.

1. Przed wyjściem do sklepu zrób zdjęcie zawartości lodówki - pomoże Ci to uniknąć kupowania zbędnych rzeczy i wyrzucania jedzenia.

2. W ciągu roku marnujesz na prasowanie 2 doby i 4 godziny. To 130 kWh rocznie. Pora ograniczyć czas spędzany za deską do minimum. Po co prasować rzeczy „po domu” czy pościel? Prasuj tylko to, co konieczne! Dlaczego to takie istotne? Niepotrzebne zużycie energii ma wpływ na ocieplenie klimatu.

3. Chcesz żyć eko - jedz mądrze! Zachodnia dieta obfitująca w mięso, nabiał

i przetworzone produkty jest nieefektywna, przyczynia się do wymierania gatunków, wycinki lasów pod grunta rolne, a produkcja mięsa wytwarza duże ilości CO₂. Ogranicz spożywanie mięsa! W dobie internetu nietrudno znaleźć przepisy na smaczne bezmięsne i sycące posiłki.

4. Staraj się kupować wodę w szklanych butelkach, bądź stosować filtry i nie kupować wody butelkowanej w ogóle.

5. 2 miliony foliowych torebek wyrzuca się codziennie w samej Warszawie! Da się żyć bez foliówek. Kiedyś już tak żyliśmy, pamiętajmy to nasze babcie i dziad-

kowie. W Danii jeden obywatel zużywa przeciętnie 4 reklamówki rocznie!

6. Nie marnuj wody, zwłaszcza w upalne dni. Zasoby wody pitnej nie są niewyczerpalne! Ważne jest jednak, aby zwłaszcza w upały nie używać wody na cele zbyteczne, takie jak czyszczenie kostki czy elewacji.

7. Skorzystaj z ulg podatkowych przysługujących na termomodernizację domów. Wymień piec, ociepl dom - większość kosztów termomodernizacji odliczysz od podatku.

Pozdrawiam

AF-P (dane do wiadomości redakcji)